

WIARUS POLSKI

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka”, z dwutygodni-
kiem społecznym p. t. „Głos górników i hutników”,
oraz piśmiekiem literackim p. t. „Zwierciadło”. Przed-
płatna kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr.
50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wi-
sus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod
nr. 125, na stronie 434

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płać się za miejsce rzędka drobnego druku 15 fen, a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płać. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Mr. 17.

Bochum, sobota, 10 lutego 1900.

BR 10

Redakcyja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole.

Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

Essen. Towarzystwo św. Józefa urządziło w dniu 4 lutego zabawę. O godz. 5½ po południu otworzył przewodniczący zabawę pochwaleniem Pana Boga i przemówieniem powitalnym, ^{po} poczem zaśpiewano pieśń „Kto się w opiekę“. Następnie były przemówienia i deklamacye delegatów i członków towarzystw. O godzinie 7½ wieczorem przedstawiono sztukę teatralną pod tytułem: „Chłopi arystokraci“. Sztuka to bardzo wesola. Amatorowie pięknie ją odegrali, dla tego też publiczność nie szczędziła oklasków. Odwiedziło nas także kilka sąsiednich towarzystw, za co im składamy serdeczne „Bóg zapłać“. Wszystkim amatorom i amatorom teatru, oraz członkom, którzy się przyczynili do upiększenia naszej zabawy, serdecznie dziękujemy.

Wattenscheid. Sprawozdanie z czynności Tow. św. Józefa od dnia 1 stycznia 1899 do 1 stycznia 1900 r. W końcu roku 1898 było wypatrzonych członków 194. dało się zapisać na członków 64, tak że ogólna liczba członków na końcu roku wynosiła 258 członków, z tych jeden honorowy. Wyjechało w strony rodzinne 8, dla zmiany pracy wystąpiło 6 umarł 1, z powodu nieregularnego płacenia składek miesięcznych wykreślonych zostało 21. Do wojska wstąpiło 8, na rok bieżący z tymi, którzy prz. wojsku pozostają jest więc 222 stałych członków. Zebrań odbyło tow. w r. ubiegłym 40, z tych było zwyczajnych zebrań 22, walnych 5, posiedzeń zarządu 11, uroczystych zebrań 2 Teatr był odegrany 1. oprócz tego obchodziło tow. wspólnie święconkę i gwiazdkę. Mszy św. zamówiło tow. 7 i to za żywych i zmarłych członków 2, za zmarłych członków 2, na cześć św. Józefa 1, za zmarłego członka śp. Aleksandra Frackowiaka 1 i za zmarłego członka śp. Mikołaja Swiatłę 1. Księdzą polskiego mieliśmy 6 razy, wspólnie do Komunii św. pod chorągwią przystępowało tow. 2 razy. Z chorągwią występowało towarzystwo 6 razy. bez chorągwi 4 razy. Z gazet abonowało Tow. 2 egzemplarze „Wiarusa Polskiego“, członkowie po większej części abonują „Wiarusa Polskiego“. Prócz tego utrzymują członkowie „Inteneye Miesieczne.“ Biblioteka składa się z 226 książek. W ubiegłym roku korzystało z teje 108 członków, którzy przeczytali w ogóle 820 książek. Stan kasy jest następujący: Pozostało z roku 1898 218,68 mr., dochód w roku 1899 wynosił z ową pozostałością 1684,88 mr., rozchodu było w ubiegłym roku 1555,35 mr., pozostaje więc w kasie 129,53 mr.; Z tego rozchodu wypłacono 86 chorym członkom 777,50 mr. wsparcia. W kasie oszczędności posiada tow. kapitału z procentem 641,61 mr. Dnia 5 listopada 1899 roku odbył się obór nowego zarządu. Honorowym prezesem jest tutejszy ks prob. Hausmann, Franciszek Krajewski I przewodniczącym, Stefan Rejer zast., Franciszek Frackowiak sekretarzem, Franciszek Wyrwas zast., Michał Matuszewski skarbnikiem, Józef Molek zast., Stanisław Zmyślony bibliotekarzem, Franciszek Zmyślony zast., Michał Herkt i Józef Pawlak II rewizorami kasy, Tomasz Krokowski chorążym, Józef Pawłowski zast., Mikołaj Walczewski i Jan Kaczmarek asystentami, Jan Wodarczyk i Józef Eichler zast., rewizorami chorych są: Stefan Rejer, Marcin Szymbowski i Michał Herkt, nadrewizorem Ignacy Roszak. Zebrania odbywają się zwykle co drugą i czwartą niedzielę każdego miesiąca regularnie o godz. 4 po południu. Wszelkie listy dotyczące się tow. prosimy przysyłać na ręce przewodniczącego lub też do lokalu posiedzeń. Franciszek Krajewski I przew. Fr. Frackowiak sekret.

Weitmar. Sprawozdanie z czynności Tow. św. Aloizego z r. 1899. Na początku roku 1899 liczyło tow. 42 członków, w ciągu roku przystąpiło 23, tak iż przy końcu roku liczyło tow. 65 członków. Z tych wystąpiło z powodu zmiany pracy 3, z powodu niepłacenia składek zostało wykreślonych 4, w strony ojczyste odejścia 2, pozostaje zatem na rok 1900 56 czynnych członków. Posiedzeń odbyło się 24 zwyczajnych i 4 walne. Dochodu miało tow. 383,60 mr., rozchodu 191,85 mr. Tow. posiada bibliotekę, w której znajduje się 142 książki, które są własnością „Czytelnia Ludowych“ w Poznaniu, przytem

posiada Towarzystwo także kilka dzieł własnych. Tow. udziela członkom w czasie choroby wsparcia. Księdza polskiego nie mieliśmy w przeszłym roku ani raz. Na intensywnie tow. została jedna msza św. zamówiona. Posiedzenia odbywają się co drugą i czwartą niedzielę każdego miesiąca. W dniu 28 stycznia odbyło się roczne zgromadzenie na którym został obrany zarząd na r. 1900 : Prezesem został J. Wawrzyniak, zast. Jan Zęrgba, sekretarzem Franciszek Demski, zast. Franciszek Sierusz, kasyerem Paweł Szware, zast. Wincenty Sierusz, bibliotekarzem Walenty Wronecki, zast. Jan Demski, rewizorami kasy Ignacy Rynkowski i Stanisław Kostrzewa, chorążym Wawrzyn Kostrzewa, zast. Antoni Ratajczak, podchorążymi Michał Bernacki i Ignacy Szware, zast. Antoni Gołębicki i Stanisław Karolczak.

Zarząd.

Habinghorst. Sprawozdanie z czynności Tow.
św. Antoniego z roku 1899. Na początku roku liczyło
tow. 63 członków, w ciągu roku dało się wpisać 54,
zatem było 117 czł. Z tych jeden zmarł, 3 wstąpiło do
wojska, dla zmiany pracy i z powodu niepłacenia składek
skreślono 33, pozostaje zatem 37. Na rok bieżący pozostaje
80 czynnych członków. Dochodu rocznego miało tow.
793,33 mr., rozchodu było 742,25 mr., w kasie na rok
bieżący pozostaje 51,08 mr., tow. posiada też bibliotekę,
składającą się z około 60 książek, które są własnością
„Tow. Czytelników” w Poznaniu. Z gazet abonuje
tow. „Wiarusa Polskiego”, „Postęp” i „Ogólnik”. Z cho-
rągwią występowało tow. 8 razy. Tow. zamówiło jedna
mezę św. za zmarłego członka. Zabsw urządziło tow. 1
i rocznicę poświęcenia chorągwi, na której był odegrany
teatr pt. „Genowefa”. Urządziliśmy także wspólną świę-
conkę i gwiazdkę. Zebrań było 28, z tych 23 zwykłe, jedno
nadzwyczajne, 3 posiedzenia zarządu i jedno walne.
Dnia 14 stycznia odbył się obór nowego zarządu. Do za-
rządu zostali obrani następujący: Ks prob. Beyer hono-
rowym prezesem, Fr. Mikus przewodniczącym, J. Gieł-
dzik zast., L. Taczkowski sekretarzem, M. Jarczyński zast.
J. Perbikowski kasyerem, Fr. Baraowski zast., J. Król
bibliotekarzem, W. Witczak zast., A. Ratke chorążym,
J. Wolniak zast., J. Klain i A. Biernard asystentami, W.
Kołacki i J. Kęsicki zast., Sz. Giełdzik i W. Biernard
rewizorami kasy, Jan Idkowiak i Antoni Gerny ławnikami.
Wszystkie listy dotyczące się naszego tow. prosimy przy-
śłać na ręce przewodniczącego lub sekretarza.
Franciszek Mikus; przew. Ludwik Taczkowski, sekretarz.

Alstaden. Towarzystwo św. Jerzego w Alstaden założone dnia 12 kwietnia r 1891. Sprawozdanie z czynności tegoż tow. z r. 1899. Na początku roku 1899. liczyło tow. 79 członków. W przeciągu roku przystąpiło do tow. 32 członków, dla nieregularnego płacenia składek miesięcznych wykluczono 18, w rodzinne strony pojechali 3, dla zmiany pracy wystąpiło 5, dla wojskowości jeden, umarł jeden, pozostaje więc na rok 1900 75 członków. Zwyczajnych posiedzeń odbyło się 10. nadzwyczajne 1 i 2 walne zebrania. Dochodu było 335 25 mr., wydatków zaś było 246,10 mr., pozostaje zatem w kasie 188 mr. 50 f. 100 mr. jest w kasie oszczędności, reszta tj. 88 mr. 50 f. u kasyera. Tow. brało udział i występowało 7 razy w uroczystościach sąsiednich towarzystw. Oprócz tego w pogrzebie zmarłego członka śp. Augustyna Mańki. Tow. brało udział w pielgrzymce do Kewelaer, zamówiło dwie msze św. na intencję tow. i jedną za duszę członka Mańki. W przeciągu tegoż roku urządziło 1 zabawę i to na dniu 30 kwietnia obchód rocznicy. Dnia 25 grudnia odbyła się wspólna gwiazdka dla członków i gości. Towarzystwo posiada bibliotekę składającą się z 120 książek. Większa część jest własnością „Czytelnicy Ludowych“ z Poznania; reszta własnością tow. Z gazet abonują członkowie „Wiarusa Polskiego“, „Katolika“, „Nowiny Racib.“ i „Intencje Miesięczne“, Dnia 13 stycznia odbyło się walne zebranie na którym do zarządu zostali obrani na rok 1900: Jan Koch przewodniczącym, Fr. Radecki zast., P. Radecki sekretarzem, Karol Jurczyk zast., J. Przelisowski kasyerem, J. Lubczyk zast., Bartłomiej Maszar i J. Michałek ławnikami, A. Kędziński bibliotekarzem, J. Bytomski zast., L. Krzykała chorążym, J. Michałek zast., J. Howaniec i Antoni Kapus podchorążymi, E. Koeba i Augustyn Michałek zastępcami. Posiedzenia odbywają się co czwartą niedzielę w miesiącu. Wszystkie listy dotyczące się towarzystwa prosimy nadsyłać na ręce przewodniczącego lub sekretarza

Jan Kocha, przew. Paweł Radecki, sekretarz.

Po rozum do głowy

poszli, zmuszeni koniecznością, panowie Niemcy i postanowili wpuścić do granic swego państwa na stały pobyt 40,000 robotników polskich z pod Moskale. Przed kilku laty tyle mniej więcej robotników polskich stary Bismark wyrzucił bez litości z państwa niemieckiego. Je-

żeli dziś Niemcy wpuścić chcą znowu owych robotników do swego państwa, to nie czynią oni czasem tego z życzliwości dla Polaków, lecz zmuszeni zostali do tego jedynie brakiem rąk do pracy. Najlepiej zrobiliby owi polscy robotnicy, gdyby w Niemczech pracy wogóle nie przyjęli, lecz udali się gdzieindziej. Dziś pracy w świecie więcej, niż potrzeba, dla tego też robotnik polski wszędzie ją znajdzie, i hakatystom niemieckim bynajmniej wysługiwać się ani też za mizerną płacę ciężką swą pracą ich bogacić nie potrzebuje.

Widzimy z tego nowego zajścia, że robotnicy polscy przestają być dla „Vaterlandu“ niemieckiego niebezpiecznymi, skoro ich potrzebują.

Uprzejmość — zbrodnia!

Po wyborach do sejmiku prowincjonalnego w Inowrocławiu, przy których były naczelnym prezes pan Willamowicz-Moellendorff pokonany został przez kandydata polskiego, p. hr. Ponickiego, napisała „Koeln. Ztg.“, że pan Willamowicz padł ofiarą własnego systemu, gdyż podczas urzędowania swego był jednym z najgorliwszych propagatorów „polityki uległości i uprzejmości względem Polaków“. Pan Willamowicz czuł się tym zarzutem tak dotkniętym, iż zaraz przesłał „Koeln. Ztg.“ sprostowanie, w którym oświadcza, że „tego rodzaju polityki nigdy nie uprawiał ani nie popierał“.

Wobec oświadczenia tego zaznacza „Germania“ berlińska: „A więc nie ma mowy o jakiejś życzliwości lub uprzejmości! Rzecz ciekawa i charakterystyczna, że dziś każdy dostojnik w Niemczech obawia się jak ognia zarzutu lub podejrzenia, iż jest życzliwym lub uprzejmym względem Polaków, ale i wogóle względem katolików. Tę życzliwość i uprzejmość (Entgegenkommen), któraby tak potrzebną była i korzystną dla dobra państwa, w wewnętrznej polityce uważa się za największą zbrodnię, o jaką oskarżać można sfery rządzące“. Dalej wykazuje „Germania“, że rząd, domagając się coraz to nowych ofiar na rzecz potęgi państwa także od ludności katolickiej, w niczem nie okazuje skłonności do spełnienia jej najślusznieszych i najgorętszych życzeń, wzbrania się nawet znieść prawo przeciwko Jezuitom! Takie postępowanie oburzać może do żywego całą ludność katolicką. Słusznie zupełnie!

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Wąbrzeźno. Folwark Zaskocz kupiła komisya kolonizacyjna.

Wąbrzeźno. Właścicielkę dóbr p. Mieczkowską, wracającą z dworca wąbrzeskiego do Niedźwiedzia, napadło w lesie wałyckim 3 drabów, z których dwóch rzuciło się do koni, jeden zaś usiłował wtargnąć na powózkę. Wskutek tego, że konie zacięte przez stangreta, rozbiegły się, opryszczy zaczęli się nagle na ziemi. i powozu wiecej dognać nie mogli.

Świecie. W rodzinie kupca tutejszego Henniga spożyto w niedzielę zupeł z czarnych jagód, po której okazały się oznaki otrucia. Trzej lekarze, których natychmiast do pomocy powołano, ocalili całą rodzinę. Zupeł tę gotowano w miedzianem naczyniu.

Toruń. W sobotę przed południem otruł się dozorca koszar Wollert karbolem. —

Sąd przysięgłych skazał listonosza K. Petę z Nowego Zielunia na rok i 3 miesiące więzienia za sprzeniewierzenie urzędowych pieniędzy.

Chojnice. W niedzielę w nocy wybuchł ogień w budynkach gospodarczych, należących do prowincjonalnego zakładu poprawy. Szkody są dość znaczne. — Przed kilku dniami zauważono w tutejszej okolicy skowronka śpiewającego. Znak, że wiosna się zbliża. — W dniu 15 b. m. zostanie miasto poraz pierwszy elektrycznie oświetlone.

Z Chojnickiego. Dotkliwą stratę poniósł w nocy na niedzielę p. Wolszlegier w Szenfeldzie. Obok kurnika stoi kuchnia, w której gotują stawę dla świń. Prawdopodobnie z pieca przysła iskra, od której zajęła się słoma w kurniku, i 80 kur zadusiło się w dymie.

W Czersku założono wyższą szkołę prywatną, w której przygotowują chłopców do terecy w gimnazjum.

Chelmińska dyecezya. Ks. wikary Bolt, znany z swej gorliwej pracy, przesiedlony został z Brus do Srebrnik pod Kowalewem. — Ks. wik. Pokorski z Komorska mianowany został administratorem probostwa tamże; ks. administrator Kupeczyński z Chelmy przesiedlony jako wikary do Słupków. — Za granicą wyświęcony na kapłana ks. Władysław Reinka z Zakrzewa pod Złotowem odprawił w kościele ojczyściej wsi 31 stycznia prymicye swoje. Kazanie wygłosił ks. prob. Wysocki z Krojanki. Prymicyant jest już czwartym kapłanem z parafii zakrzewskiej, który idzie jako misjonarz do Ameryki. Przeznaczony jest do Argentynii.

Czczew. Osiedlił się tu technik-dentysta p. Kubacz, Polak. Mieszka przy rynku.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Skoki. Wczoraj rano przybyli tu niespodzianie pierwszy prokurator z Poznania, jeden sędzia z Wągrowca, jeden tajny policyant i żandarm zamiejscowy w celu odbycia rewizyj domowych i dochodzeń w sprawie zamordowania handlarza bydła Ristau. W ogrodzie dekarza Kuhnkego, którego jako podejrzanego o morderstwo aresztowano przed kilku tygodniami, wykopano małą siekiere, która ma być podobno dawno szukanym narzędziem zbrodni.

Gniezno. W niedzielę, d. 11 lutego r. odbędzie się na sali hotelu Europejskiego teatr amatorski. Dochód przeznaczony na ochronę św. Wojciecha w Gnieźnie. Odegranem będzie: „Muzułmanin i chrześcianka“, obraz dramatyczny w 8 odsłonach z czasów wojen krzyżowych przez K. K.

Rakowo pod Skokami. Gospodarzowi L.

Z niedalekiej przeszłości.

(Ciąg dalszy.)

Bolesław i Gustaw ukłękli znowu przed Switezianką. Młoda kobieta powstała z miejsca widocznie była wzruszona i tak czarująco piękną, że aż pułkownik szepnął do uspokojonego już księdza:

— Cóż to za cudowna dziewczyna! — du-reń ten, kto się w niej nie pokocha...

Tymczasem Switezianka zerwała mały krzyżyk i medalionik z Matką Boską z szyi. Krzyżyk oddała Bolesławowi, medalionik Gustawowi i wzruszona szepnęła:

— Niech panów Bóg prowadzi!..

Bolesław przycisnął do ust rękę Switeziankę długo i namiętnie. Gustaw również pocałował ją w drugą rękę. W tej chwili stanęła mu na myśli Zosia i lzy po twarzy młodego chłopaka jak groch się potoczyły...

XVI.

Mieszkańcy Wielkopolski i Mazowsza, a po części i innych stron naszej ziemi, nie mają pojęcia o tych niezmiernych przestrzeniach lasów, które poczynając od Augustowskiej gubernii ciągną się przez całą Litwę i Białoruś het tam do krańców dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, sięgających aż za Dynaburg...

Lasy litewskie mogą iść w porównanie z lasami amerykańskimi z tą różnicą, że w tych ostatnich są miejscowości, których jeszcze stopa ludzką nie dotknęła, a w lasach litewskich, bodaj znajduje się taki kąt ustronny, w którymby krew ludzka w 1863 roku nie oblała dziko rosnącego wrzosa...

Z początku ostatniego powstania dziewicze te ostępy, do których chyba podług podania, dziki zwierz przychodził składać na ofiarę si-

emiażdżyła sieczkarnia, w której nieostrożnie wałek czyścił, wszystkie pięć palcy. Nieszczęśliwemu musiano całą dłoń ująć.

Szembrowo. Dziedzic Lange sprzedał swój 700 mórg wielki folwark Bankowi Ziemi-skiemu za 243,600 marek.

Wyskoć pod Kościanem. Nauczyciel Rogalewski został na nowo obrany i zatwierdzony jako rendant kasy kościelnej.

Kotlin. W Dobrzycy zabito psa podejrzanego o wściekliznę, który nawet jakiegoś człowieka pokąsał. Z tej przyczyny nakazano trzymać psy na uwięzi we Fabianowie, Orpiszewku, Węgrzynowie, Wilczy i Wilczyńskich olędach nazwanych Friedrichsdorf.

Poznań. Chca tu Bismarkowi wystawić pomnik. Będzie jeden więcej.

Z pod Poznania. Nader smutna wieść rozchodzi się po okolicy Bukosko-Stęszewskiej — że „najserdeczniejszy“ przywódca H. K. T. jest już w targu o kupno Skrzynek, wsi mającej 3000 morgów obszaru z folwarkami. Zarowca i Lissowki. Przed 50 laty nabył p. Gehrke, Niemiec, te dobra za bardzo niską cenę, dziś mają te dobra wartości 200,000 talarów. Zwir sam przyniósł od wielu lat już wybierany i rozwożony w dalekie strony zapewne jakie 1000,000 tal. Pono i Kraplewo, duży folwark, 500 mórg obszaru, i gospodarzy z Lissowek wykupił chce ten milioner. — W Lissowkach gospodarza Chudzińskiego wykupił już. Gospodarze powinni się upamiętać i świętej ziemi polskiej nie pozbywać się za żadne pieniądze w obce ręce nieżyczliwe. — Co to bowiem się stanie z nami, skoro nam ziemi zabraknie?...

Bydgoszcz. Do tutejszego seminarium nauczycielek zgłosił się na opróżnione miejsce jako nauczyciel dr. Aronstein, żyd z Berlina. Pomimo dobrych jego świadectw i dobrze złożonej próby lekcyj, tak kolegium nauczycielskie przez usta dyr. Rademachera, jako i radni, a nawet magistrat (a obie korporacje składają się ze samych protestantów) odrzucili jego podanie o udzielenie mu powyższej posady. Powiedziano, że nie będzie umiał udzielać niemieckiego języka, a potem, że jest żydem i że się trzyma swej wiary. Okropne złud oburzenie w obozie Izraela i słuszne, gdyż równe prawo musi być dla wszystkich. My się z tego wcale nie dziwimy, bo znając stosunki bydgoskie, wiemy, że tam inaczej być nie może, gdyż co nie jest „ewangelisch“, to jest zawsze „minderwertig“ (po naszemu jak to mówią „byleco“), dziś tam myślą przewodnią „ein grosses ewangelisches Kaiserreich“ (wielkie ewangelickie

śmierci swoje zestarzałe kości — służyły na fortece powstańcom, gdzie się spokojnie zbrojne oddziały organizowały i uszykowawszy się, wychodziły na świat boży, jakby wyrosłe z pod ziemi...

Bywały takie miejscowości na Litwie, w których oddział mógł się organizować kilka tygodni i nikt mu nie przeszkodził, bo wojsko rosyjskie w początkach powstania nie śmiało zapuszczać się w głąb lasów, a żołnierz prosty utrzymywał, że za każdym drzewem stoi powstańca... Dowodzący oficerowie nie umieli prowadzić partyzantki i czekali tylko, aby zaskoczyć jaki oddział powstańczy w polu, bo wtedy, naturalnie, łatwą mieli nad nim przewagę...

Były bardzo często wypadki, że lawirujący oddział wojska rosyjskiego wiedział, iż w tej a w tej miejscowości w lesie znajdują się powstańcy, czekał jednak na nich na polu; starano się ich rozmaitemi sposobami wywabić, ale do lasu wejść nie śmieli...

Tymczasem uwiadomieni o tem powstańcy, za pomocą przewodników przenieśli się przez gęstwinę w przeciwną zupełnie stronę i pokazywali się w takim miejscu, gdzie ich się nikt nie spodziewał... Ale taki stan rzeczy długo trwać nie mógł. Dowódcy rosyjscy szybko obeznali się z partyzantką, tembardziej, że do armii konstytuującej w Kongresówce i na Litwie przykomenderowali z Rosji dużo oficerów, a nawet pułki całe, które przez dość długi pobyt na Kaukazie obznajmiły się ze sposobami i właściwościami partyzanckiej wojny...

Wracając się jeszcze na chwilę do tych litewskich lasów, trzeba wyznać, że robią one wrażenie niezmiernie głębokie nawet na człowieku, najmniej usposobionym do zachwyca-

cesarstwo), aby się spełniły słowa: „Ein Reich, ein Gott“ (jedno cesarstwo, jeden Pan Bóg, naturalnie niemiecki). Z tego widać, że przyjaźń niemiecko-żydowska nie waschecht! (nie prawdziwa).

* Ze Słazka czyli Starej Polski.

Rozbark. Zastępcy gminy postanowili, zakupić posiadłość Orłowskiego przy ulicy Szkólnej za 5000 mr.

Król. Huta. Posiadłość p. Klichowskiego, położoną przy ulicy Lazaretowej, nabył drogą licytacji mistrz mularski p. Liersz z Bytomia za 62 tys. 500 mr.

Hajduki. Niemczyznę mają tu szerzyć niemieckie biblioteki, które Kollmanowski „Bürgerferajn“ urządził w Górnych, Dolnych i Nowych Hajdukach. Naczelny prezydent książe Hatzfeldt przesłał z funduszu antypolskiego 700 marek na utrzymanie biblioteki, a po 100 marek nauczycielom, którzy zawiadują bibliotekami.

Zaborze. Tydzień temu dwóch urzędników biurowych zostało napadniętych przy tutejszym składzie drzewa. Jeden urzędnik się obronił, gdy drugiemu napastnicy, powaliwszy go na ziemię, zabrali zegarek i pieniądze. Jednego zbrodniarza podobno już wykryto i przytrzymano. — W ostatnich dniach znowu napadł tu mularz S. od Koźła na asystenta biurowego, ale na szczęście urzędnik kryminalny Miemczyk, przechodząc wtedy, napadniętego obronił, przyczem sam zapasować się musiał ze złoczyńcą. Dopiero po nadejściu policyanta, zdołano napastnika przyaresztować.

Sośnica. Z powodu zajścia jednego wypadku wścieklizny tu w Sośnicy, mają być psy wiazane przez trzy miesiące w Sośnicy, Starem i Małem Zabrze, Dorocie, Makoszowie i Matthesdorf.

Gliwice. Oberzysta Zygfryd Schlesinger sprzedał swoje trzy domy za 145 tys. marek, a oberżę w Krasowie za 30 tys. marek p. Polewee.

Siemianowice. Dnia 27 z. m. zabito w Siemianowicach psa podejrzanego o wściekliznę. Z tego powodu mają być wszystkie psy wiazane przez trzy miesiące w Siemianowicach, Georgshucie, Laurahucie, Małej Dąbrowce, Przelajce, Bańgowie, Michałkowicach, Maciejkowicach, Bytkowie, Dębie, Chorzowie i Welnowcu.

Stary Bieruń. Dnia 14 b. m. odbędzie się tu odpust w naszej parafii. Kościółek nasz drewniany i stary, a na zewnątrz nawet bardzo ubogi, polecony jest opiece św. Walentego i św. Antoniego.

go, to nie jest ich szczegółowy przywilej, bo wielki las wszędzie choćby już wreszcie uległ porządkującej ręce człowieka, zawsze jest majestatyczny i tajemniczy...

Ale lasy litewskie mają jakiś odrębny charakter w rodzinie wszystkich lasów i dziwnie harmonizują z naturą i charakterem tego ludu, co w pośród nich mieszka... Jak się patrzysz na jeden i na drugi, to ci się zdaje, że lasy te stworzone są dla Litwinów, a Litwini dla tych lasów...

Las litewski jest ponury, spokojny, nie usłyszysz w pośród niego śpiewu ptaków i tego rozpieszczonego wzdzięku roślinnego — jest w nim powaga, surowość i taka imponująca siła, że od razu czujesz się malczkiem...

Litwin posiada ten sam charakter i wygląd. Mówi mało, nie śpiewa prawie nigdy, choć przepada za śpiewem i muzyką; do serca trudny daje przystęp, ale za to, gdy cię tam wpuści, możesz być pewnym, że żadne okoliczności cię nie wygładzą; uczuć swych nie lubi okazywać, ale po cichu kocha gorąco i ognicie... W przekonaniach jest stały i prawie zawsze jednakowy...

Chłop litewski pod względem obyczajowym i etycznym, jest typem, jakiego nie spotkasz nigdzie. Pod względem religijnym i narodowościowym trzyma się swego. Jestem przekonany, że Litwin przed czterystu laty wyglądał tak samo, jak dzisiejszy chłop listewski... I bynajmniej nie jest to jego ujemną stroną... Gdyby wypadki historyczne poszły drogą naturalnego rozwoju, który pod względem politycznym opierał się na dobrowolnej unii Litwy z Polską, to niezawodnie pod wpływem moralnego oddziaływania cywilizacji, którą Polska do Litwy przynosiła, zmieniłby się.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości ze świata.

Berlin. Rząd pruski przedłożył sejmowi projekt ustawy o regulacji Wisły między Piekłem a Gielicami. Celem zapobieżenia powodziom mają być groble usypane aż do wysokości 11,71 metrów.

Pensja króla pruskiego, jak pisał gazety niemieckie, ma być znowu podwyższoną, i to we formie dodatku dla cesarza. Pisma niemieckie przypominają, że w r. 1889 podwyższono królowi Wilhelmowi dochody o 3 i pół milionów marek, tak, że obecnie pobiera 15,700,000 mr. rocznie, prócz olbrzymich dochodów z dóbr w Brandenburgii, na Pomorzu, na Śląsku i w Saksonii.

Równouprawnienie w szkole. W Anabergu pod Niewaldem w pow. grudziądzkim pobudowano szkołę, do której obecnie uczęszcza 26 dzieci katolickich, a 2 ewangelickich, a pomimo tego nauczyciel jest luter, dzieciom zaś religii katolickiej nie udziela się wcale. — Po prusku. Dalszy przykład równouprawnienia (!) to fakt, że w prowincjonalnym zakładzie głuchoniemych w Pile jest 69 dzieci ewangelickich, a 49 katolickich, nauczycieli jest 12 ewangelickich, a tylko dwóch katolickich.

Prusy i Bawaria oddawna na siebie nawzajem nieufnem spoglądają okiem. Teraz gazety niemieckie rozpisują się o tem, że w Bawarii nie wywieszono chorągwi w dniu cesarskich urodzin na gmachach rządowych Monachijskie „N. Nachr.“ dodają do tej wiadomości: „Ale dziwić się temu nie można, gdy się wie, że nawet ministerstwa spraw zagranicznych w Monachium nie zdobyły w dniu urodzin cesarskich chorągwie, co się może wydawać podpadającym licznym tutaj akredytowanym dyplomatom.“

Z Austrii. Bezrobocie górników w Czechach i na Morawie wciąż trwa jeszcze i skończy się prawdopodobnie zwycięstwem robotników, gdyż żądania nawet wysocy urzędowcy uważają za słuszne. — Dzienniki wiedeńskie donoszą, że rząd przygotowuje projekt powiększenia liczby rekrutów o 50 tysięcy rocznie już przy przyszłorocznym poborze.

Francya. Prezydent Loubet otrzymał od sultana tureckiego order Niehany Intiaz. Jest to order rzadko udzielany, przeznaczony dla monarchów i przedstawicieli państw, ozdobiony bogato brylantami, szafirami i innymi drogocennymi kamieniami. O odznaczeniu sultańskim zawiadomił prezydenta poseł turecki w Paryżu, Munir-bey.

Rosya. Jenerał Duchowski, naczelnik wojskowy Azji środkowej i jen. Galicyn, naczelnik wojskowy Kaukazu, zostali telegraficznie wezwani do Petersburga. Równocześnie wyszedł rozkaz przeniesienia całego siódmego korpusu na Kaukaz, z czego wnoszą, że jeszcze jeden korpus do Turkiestanu przeniesiony zostanie. Niepokoi to wielce Anglików.

Wojna angielsko-transwalska. Jenerał Buller przeszedł jednak porażkę trzecią ręką. Stało się to w poniedziałek i walka wnet zawrzała. Dziwna jednak rzecz, iż o jej przebiegu i rezultacie źródła angielskie jeszcze nie donoszą. Niektórzy wróżą znów z tego nieszczeście dla Anglików. I być może, gdyż władze angielskie przepuściły telegram z obozu burów, wedle którego jenerał burów nazwiskiem Burger zmusił ich przy Pont Drift do odwrotu i cofnięcia się na drugą stronę Tugeli. Miało się to stać z wielkim zamieszaniem. Kanonada miała być straszliwą, działa grzmiały przez cały dzień bez ustanku. Jeszcze dotąd nie używano ich równocześnie w tak wielkiej liczbie.

Gazeta angielska „Central-News“ donosi z Kapsztatu pod datą wtorkową, iż pewien zbieg z Transwalu oświadczył, iż armia burów liczy z jakie 80 tysięcy ludzi. W kilku miejscach: w Laings Nek, Majuba, Hill i wawozie Reenens wzniesli burowie nadzwyczaj silne fortyfikacje a wymieniony wawoz uważać należy za niezdobyty.

O jenerale Robertsie donoszą, iż udał się z Kapsztatu do armii, zapewne na północ Kaplandu, aby kierować wojną przeciw republice Orańskiej. Przed wyjazdem wydał Roberts dziwną proklamację. Zrozumiałem jest to, iż grozi ciężkimi karami schwytanym Afrykandrom, którzy jako poddani angielscy podnieśli broń przeciw Anglii. Ale trudno sobie wystawić, jak mógł zwrócić się do samych

burów z obydwóch republik z wezwaniem, aby zaprzestali walki i wrogich przeciw Anglikom usiłowań, a raczej przystąpili do nich, a znajdując u nich dobre przyjęcie. Wszak to wprost zachęta do zdrady wobec własnego narodu. Odezwa taka naturalnie chybi zupełnie celu i dozna ze strony burów jedynie zasłużonej — wzdargi.

Do Rodaków z parafii świerczyńskiej.

Od Wiel. ks. proboszcza St. Świdarskiego otrzymaliśmy następujące pismo.

Ze Świerczyny, dekanat śremski, w Poznaniu, dnia 3 lutego 1900. — Cześć dawniejszym parafianom świerczyńskim obecnie we Westfalii!

Powodowany uczuciem wdzięczności donoszę Ci, kochany „Wiarusie Polski“, iż nasi zacni Rodacy, a prawdopodobnie też Twoi abonenci, zamieszkali teraz w Westfalii, nadesłali, jako dawniejsi moi parafianie, do kościoła w Świerczynie nadzwyczaj bogaty prezent. W tych dniach odebrałem od nich, jako zadatek niewzruszonej, stałej wiary i przywiązania do naszego świętego Kościoła rzymsko-katolickiego, wspaniale wyposażony ornat z wszelkimi przyborami, na środku z wizerunkiem Przechyśnej Boga-Rodzicy, cudownej Matki Boskiej Świerczyńskiej, złotem wyszywaną, na głowie z koroną królowej, a na błogosławionem swem ręku trzymającej Boskie swe dziecię, tudzież sutą przesliczną i cenną kapę, oraz cztery gustowne ubrania dla chłopców, służących do Mszy świętej, jako też dwie pary harmonijnych dzwonek, używanych powszechnie przy sprawowaniu Ofiary Mszy św. i na procesjach. Widząc ten prawdziwie książęcy dar, poruszyłem się do głębi serca, a moi kochani, mej duszpasterskiej pieczy powierzeni parafianie, ujrawszy kapłana w tym cennym ubiorze pierwszy raz celebrującego w dzień Matki Boskiej Gromnicznej ofiarę mszy św., wzroku od niego z radości oderwać nie mogli, a pełni również wdzięczności zanosili z pewnością gorące modły dziękczynne przed tron Najwyższego za ofiarodawców i braci swoich na obczyźnie przebywających. Nie mniej Wielebni kapłani, zgromadzeni tu na odpuszcie, nie bez wzruszenia podziwiali ten rzadki i cenny podarunek. — Brak mi dość dobitnych wyrazów, aby Wam, moi kochani bracia w Chrystusie, zamieszkali na obcej ziemi, za ten hojny, dla podniesienia chwały Boga i Matki jego Najświętszej ofiarowany dar stosowną złożyć podziękę, ale proszę uprzejmie z moimi kochanymi parafianami, przyjmijcie od nas staropolskie:

„Bóg zapłać!“

Życzę przy tej sposobności Szanownej Rodakej obfitego plonu przy zbożnej pracy.

Z wyrazem szacunku

Ks. Świdarski, proboszcz.

Z różnych stron.

Bochum. W pewnym składzie przy ulicy „Obere Marktstrasse“ skradziono jakiejś kobiecie z kieszeni 30 marek. Ostróżnie podczas natłoku.

Hamme. Na nowym szybie cechy „Ver. Präsident“ wykonano chciano kradzież. Sprawców schwytano jednak na gorącym uczynku.

Langendreer. Wysłano ztąd do rejencji w Arnsbergu petycję, podpisaną przez 500 obywateli, aby tutejsze wójtostwo podzieliło na dwa.

Wattenscheid. Zastępcy gmin Eppendorf, Günnigfeld, Hüntrop i Westenfeld uchwalili, że w zapusty wolno z maską na ulicy tylko tym się pokazywać, którzy po 3 marki zapłacą. Kto się do tej uchwały nie zastosuje, będzie musiał 30 mr. kary zapłacić.

Herne. Na pewnej pobliskiej cesze spostrzegli górnicy po ukończeniu pracy, że skradziono im zegarki. Podejrzanie padło na pewnego chłopaka, który w kopalni konie poganiał. W przypuszczeniu nie omylono się. Młody złodziej, który został aresztowany, pochował zegarki w pudle od obroku.

Recklinghausen. Z powodu jakiejś błahej sprzeczki pokłócił się 18-letni chłopak Ernst ze starszym robotnikiem Dettem. Ostatni pochwylił w gniewie nóż i przebił nim Ernsta. Zabójca został aresztowany.

Günnigfeld. Przy ulicy głównej, „Haupt-

strasse“, przyszło w poniedziałek do wielkiej bijatyki. Górnikowi R. pokaleczono głowę szklanką tak, że trzeba go było odstawić do domu chorych. Z powodu tego aresztował żandarm górnika Kerkhoffa, gdyż on to podobno R. poranił. — W przeciągu 14 dni skradł 12-letni chłopak szkolny górnikowi Elbersowi dość dużo pieniędzy i kupował sobie za nie karmelki itd. Rewolwer również sobie kupił. Młodego złodzieja aresztowano.

Dortmund. Jakiś Józef Lewandowski, dawniejszy gospodarz z Bielów pod Kleckiem, obecnie w Dortmundzie mieszkający, ogłasza w gnieźnieńskim „Kreisblacie“, że go żona jego Maryanna, z domu Zobel, opuściła.

Horstermark. „Essener Volkszeitung“ donosi, że odbyło się tu w poniedziałek polskie wesele, podczas którego nie obeszło się bez bójki, niszczenia rzeczy i wielkiego wrzasku. Czy to prawda, nie wiemy.

Oberhausen. Na kopalni „Oberhausen II“ skreślił sobie robotnik Teodor Rolofs kark tak, że śmierć nastąpiła natychmiast.

Stoppenberg. Wkrótce rozpoczyna tu budowę nowego dworca, który znajdować się ma w pobliżu restauracji „Tivoli“.

Hagen. Zbrodniarza Kreithera, który to popełnił dwa morderstwa, skazano przedwczoraj dwukrotnie na śmierć.

Kolonia. Ks. Scharte i ks. Nachtheim, młodzi kapłani z archidiecezyi kolońskiej, przysłani na naukę języka polskiego do Gniezna, przeniesli się od Nowego Rokudla dalszych studiów do Poznania. Z dawniej przysłanych z tejże diecezyi do Księstwa księża służą obecnie naszym rodakom w duszpasterstwie: ks. Lambert w Oberhausen, a ks. Linnartz w Kolonii, przy parafii św. Andrzeja. — Burmistrzem miasta naszego został burmistrz Brugier z Opola.

Nabożeństwo polskie.

Sposobność do spowiedzi wielkanocnej w **Derne** od południa 17 do południa 18 lutego. W **Camen** od południa 23 do południa 25 lutego. W **Couri** od południa 25 do południa 26 lutego. O. Alban.

Nabożeństwo polskie.

Nabożeństwo z kazaniem odbędzie się o godzinie 4 po południu:

1) w **Gelsenkirchen**, w niedzielę dnia 11 lutego.

2) w **Hüntrop**, w niedzielę dnia 18 lutego.

Sposobność do spowiedzi wielkanocnej będzie:

1) w **Gelsenkirchen** po kazaniu aż do 10 godz. wieczorem i w poniedziałek rano.

2) w **Hüntrop**, w sobotę po południu (17 lutego), w niedzielę przez cały dzień i w poniedziałek rano.

O. Maun.

Tow. św. Piotra i Pawła w Bruckhausen

donosi swym członkom, iż w przyszłą niedzielę, 11 lutego, od godziny 2 do 4 odbędzie się zwyczajne posiedzenie, a potem będzie pożegnalna zabawa

Zarząd.

Towarzystwo św. Stanisława w Herne

uwiadamia swych członków, iż w niedzielę, 11-go lutego odbędzie się zamknięta zabawa. Członkowie płacą 30 f. wstępnego i winni się stawić z oznakami i książkami kwitowami. W niedzielę, 18 lutego, odbędzie się zwyczajne zebranie o godz. 4 po poł. na wielkiej sali p. Nussbauma. Na zebraniu będzie płać miesięczna, wpis nowych członków i wypłać chorem, wręczenie podarku jubilatowi Franciszkowi i Weronice Kastaniak i inne sprawy. Członkowie mogą się stawić z rodzinami swymi. O liczny udział w zabawie i zebraniu prosi

Zarząd.

Koło śpiewu „Fiolek“ w Bruchu

donosi swym członkom, iż w niedzielę, 11 lutego, o godz. 11-tej i to zaraz po wielkim nabożeństwie odbędzie się **walne zebranie**, na którym będą obrady w sprawie naszej wspólnej zabawy. O jak najliczniejszy udział członków prosi

Zarząd.

Jako
truciznę

oznaczył dr. Sonderegger kawę ziarnistą!! W jej miejsce używać najlepiej opatentowanej, zdrowej i dobrze smakującej kawy słodowej Kathreiner'a.

Największem zaufaniem

darzy się kupca przy zakupywaniu **pierza i puchu**. Z tego względu trzeba je tylko w znanym składzie kupować. Skład **pierza i puchu** oraz **gotowej pościeli**

Józefa Rosenthala

w Wattenscheid

jest bardzo znaczny i godzien widzenia. Firma ta srowadza z największych domów krajowych i zagranicznych. Przesyłkę we wszystkie strony skutecznia się franko.



Towarzystwo św. Wojciecha w Duisburgu

donosi swym członkom, iż dnia 7 lutego zakończył po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzone śś Sakramentami żywot doczesny nasz gorliwy członek

śp. Franciszek Sieracki.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 3 po południu z domu chorych w Hochfeld, przy kościele św. Bonifacego. Członkowie winni się stawić o godz. 2 w lokalu posiedzeń. O liczny udział w pogrzebie uprasza Zarząd.

Towarzystwo „Jedność“ w Langendreer

donosi swym członkom i Rodakom, iż dnia 11 lutego odbędzie się polskie nabożeństwo po południu o godz. 4, a o godz. 5 odbędzie się na sali pana Knippinga **walne zebranie**, na którym będzie zdane sprawozdanie z kasy z czwartego kwartału i zarazem będzie sprawozdanie z czynności towarzystwa z całego roku zeszłego, a następnie będzie obór nowego zarządu. W głosowaniu mogą tylko wypłatni członkowie brać udział, a ci członkowie, którzy 3 miesiące są niewypłatni, a chcą głosować, muszą najprzód swe zaległe składki zapłacić. Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w Horsthausen

donosi swym członkom, iż kwartałne **walne zebranie** odbędzie się w niedzielę dnia 11 lutego po południu o godz. 3. Zarząd i rewizorowie kasy winni się stawić już o 1½ godz. O punktualne i liczne zebranie się uprasza Zarząd.

Baczność! Horsthausen!

Gościny p. L. Lobek w Horsthausen urządza dla Towarzystwa św. Józefa **zimową zamkniętą zabawę** z tańcem. Zabawa rozpocznie się zaraz po zebraniu o godz. 5. Członkowie mają wstęp wolny, nieczłonkowie mają wstęp wolny wtenczas, gdy poprzednio dadzą się na członków zapisać. Lobek, gościny.

Cześć polskiej pieśni.

Koło śpiewaków „Słowik“ w Marxloh

donosi swym członkom i Rodakom w okolicy Marxloh, iż w niedzielę 11 bm. zaraz po nabożeństwie o godz. 11 przed południem odbędzie się zebranie, a potem lekcyja śpiewu w lokalu zwykłych posiedzeń u p. Rosenthala, przy kościele katolickim. Członkowie winni się wszyscy stawić. Goście mile widziani. Zarząd.

Towarzystwo św. Stanisława B. w Marxloh

donosi swym członkom, iż zwyczajne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 11 lutego po południu o godz. 4. O jak najliczniejszy udział uprasza się Goście mile widziani. Zarząd.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Oberhausen

donosi swym członkom i Rodakom w Oberhausen i okolicy, iż towarzystwo nasze urządza w niedzielę dnia 18 lutego po południu o godz. 5 swą pierwszą **zimową zabawę** na sali pana Wilms przy nowym rynku. Program zabawy: 1) zagajenie, 2) deklamacye i sztuczka teatralna pod tyt: „Ogolony bez mydła“, 3) przedstawienie gimnastyczne, 4) zabawa połączona z tańcem. Wstępne dla członków 50 fen., a dla gości przed czasem 75 fen., przy kasie 1 mr. Członkowie winni mieć oznaczki druhowie. Zapraszamy także koła śpiewu. O liczne odwiedzenie nas upraszamy. Zarząd.

W niedzielę dnia 11 bm. po południu o godz. 2 odbędą się ćwiczenia gimnastyczne, na które winni się wszyscy druhowie stawić. O godz. 4 jest zebranie. Druhowie zalegli ze składkami winni zię z nich uiścić. O punktualne przybycie uprasza A. Zieliński, przewodniczący.

Koło śpiewu „Mickiewicz“ w Oberhausen,

aby wszystkich rodaków ucieszyć, urządza zimową zabawę. więc aby każdy Polak, co ma nogi zdrowe, nie zasnął i do nas pospieszył, bo będzie muzyka pana Kuika grała i każdemu serce rozweselała, a więc każdy, kto poczucia polskiego, niech podaży na jedynastego lutego, o godzinie po południu czwartej. Będzie koncert, a potem bal otwarty na sali „Drei Kaiser Saal“. Zarząd.

Koło śpiewu „Sokół“ w Ueckendorf

podaje do wiadomości, iż zjazd kółek śpiewackich, jaki mieliśmy zamiaru urządzić, policya nam z góry zakazała, chociaż chcieliśmy wszystkie pieśni na niemiecki język przełożyć. Nad tem będzie jeszcze obradowane. Zarazem oznajmuje się wszystkim członkom, iż w niedzielę, 11 bm. o godzinie wpół do 2 mamy nadzwyczajne zebranie, aby rzecz tę do skutku doprowadzić. Upraszam, aby ani jednego nie brakowało. S. Kuczyński, prezes.

Towarzystwo św. Wojciecha w Schonnebeck

donosi swym członkom, iż w niedzielę, dnia 11 lutego, o godzinie 11 przed południem odbędzie się posiedzenie. O liczny udział prosi Zarząd.

Towarzystwo św. Marcina w Kirchlinde

donosi niniejszem rodakom w Kirchlinde i okolicy, iż w niedzielę, 11 bm. urządzamy zabawę, połączoną z koncertem i bale, która odbędzie się na sali p. Schuhmachera. Początek o godz. 4 po południu. Wstępne dla członków 30 fenigów, dla nieczłonków 1 markę. Zapraszamy rodaków, aby na naszą zabawę raczyli przybyć. Zarząd.

Towarzystwo św. Marcina w Kirchlinde

donosi swym członkom, iż dnia 28 stycznia uchwalono na posiedzeniu, że każdy chory członek jak wyzdrowieje, ma się okazać poświadczeniem choroby u jednego z członków zarządu, albo się z poświadczeniem na posiedzenie stawić, dla tego, byśmy wiedzieli, ile za chorobę mamy wypłacić. Jeżeli tego członkowie nie zrobią, to nie dostaną pieniędzy. Zarząd.

Towarzystwo św. Michała Arch. w Hochfeldzie n. R.

donosi swym członkom, iż przyszłe zebranie odbędzie się w niedzielę, 11 b. m. O godz. 3 po poł. na sali posiedzeń posiedzenie zarządu. Uprasza się o jak najliczniejszy udział. Przewodniczący.

Koło śpiewu „Mickiewicz“ w Bladenhorst

donosi swym członkom i wszystkim rodakom mieszkającym w Bladenhorst i okolicy, iż zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 11 lutego, o godz. 4-tej po południu u pana Helwika w Bladenhorst. O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.

Za wyrażdżoną

o bel ge

familii **p. Fr. Augustynia-**
ka w Kirchlinde niniejszem publicznie przepraszam. **L. S.**

Rodacy na obozynie, popierajcie swego ziomka i kupujcie wszystkie zegarki u niego.



Szanownym rodakom na obozynie polecam mój bogato zaopatrzone

skład zegarków,

zegarów, budzików i t. d. oraz złotej i srebrnej biżuterii. Reparatywy wykonuję we własnej pracowni dobrze, tanio i spiesznie. Ceny umiarkowane. Srebrne zegarki już od 12 mr. Na wszystkie u mnie kupione zegarki, które na minutę są uregulowane, udzielam 5-letniej gwarancji na piśmie. Zamawiać można także listownie. Kto kupi przynajmniej za 20 marek, temu zwracam koszt podróży z obwodu 5-milowego. Zamówienia uskuteczniams sumiennie i jak najprędzej.

Władysław Kruza,

zegrarmistrz polski,
Bochum, Mühlenstr. 81.

Poszukuję natychmiast lub do 15 lutego

śluzacej polskiej,

która też umie po niemiecku, co mogłaby być pomocną do kramu i która się zna na kuchni, za dobrą zapłatą.

Walenty Mroskowiak,

Recklinghausen-Bruch,
Leusbergstr. 323⁶

Powinszowania.

Papier kolorowy do kwiatów.

Drut do robienia kwiatów.

Stęple do laku.

Lak.

Papier listowy.

Kartoniki z pięknym papierem listowym.

Różny papier do pisanania.

Papier do nut.

Koperty.

Papier do pakowania.

Rachunki.

Książki służbowe.

Wiązarki.

Ramki do fotografii wizytowe i gabinetowe, drewniane, pluszowe, celluloid i z naśladowanego drzewa.

Książki obrazkowe dla małych dzieci.

Kostki.

Opłatki do zalepiania listów.

Farbę do stępli.

Poduszki do farby stęplowej.

Papier z obrazkami do pisanania powinszowań.

Notesy.

Klej z pędzlami i wiele innych przedmiotów poleca

Księgarnia „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

Towarzystwo św. Kazimierza w Hanowerze.

Kwartalne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 11-go lutego w zwykłym lokalu. O liczny udział prosi Zarząd.

Towarzystwo św. Piotra w Steele

oznajmia Rodakom w Steele i okolicy, iż w niedzielę, 11 bm. urządza zimową zabawę, połączoną z koncertem i teatrem p. t. „Kachna“, potem dalsza zabawa. Początek zabawy o godz. 4 po południu na sali p. Rahmann (stary rynek). Wstęp dla członków 50 fen., dla nieczłonków 1 mr. Zapraszamy zatem wszystkie sąsiednie towarzystwa, które listownych zaproszeń nie odebrały, aby na naszą zabawę raczyły przybyć. Zarząd.

Koło śpiewu „Lutnia“ w Gelsenkirchen

donosi swym członkom i Rodakom w Gelsenkirchen i okolicy, iż w niedzielę, 11 lutego urządza zabawę zimową, połączoną z teatrem, śpiewem i tańcem na sali p. J. Vogla, Weidenstr. Zarząd.

Towarzystwo św. Andrzeja w Bochum.

W przyszłą niedzielę, dnia 11 lutego odbędzie się zebranie o godzinie 4 po południu w lokalu zwykłych posiedzeń u p. Netta, przy klasztorze. Członkowie proszą pp. kasyerów, aby przybyli na to zebranie i przynieśli ze sobą kwity i pieniądze towarzystwa. Uprasza się bardzo o liczny udział. Członkowie Tow. św. Andrzeja w Bochum. Z polecenia A. Wydorski.

Baczność!

Pokwitowanie dobrowolnych składek

złożonych przez parafian świeczyńskich na ornat i kapę dla kościoła świeczyńskiego.

Stanisław Smiejkowski 6 mr., Józef Filipowski 6 mr., Jan Kuśnierek 5 mr., Franciszek Kuśnierek 5 mr., Michał Kuśnierek 5 mr., Antoni Trąbała 6 mr., Maciej Urbaniak 3 mr., Łukasz Borowczyk 6 mr., Piotr Urbaniak 5 mr., Michał Kokociński 6 mr., Piotr Nowak 6 mr., Wojc. Matyjaszczyk 3 mr., Antoni Sieczkarek 5 mr., Franciszek Sieczkarek 10 mr., Józef Dudziak 6 mr., Antoni Otto 6 mr., Michał Hadryński 3 mr., Wincenty Humski 5 mr., Tomasz Humski 5 mr., Michał Krysiak 5 mr., Wojciech Walenciak 3 mr., Ludwik Marsztalerz 5 mr., Józef Matecki 5 mr., Bartłomiej Swiniarski 3 mr., Kacper Kaźmierczak 6 mr., Antoni Stróżyk 4 mr., Jan Stróżyk 5 mr., Antoni Mrug 4 mr., Henryk Wesołek 2 mr., Jan Marciniak 5 mr., Jan Olejniczak 5 mr., Jan Włodarczyk 4 mr., Jan Mielcarek 4 mr., Ignacy Antkowiak 1 mr., Marcin Janowski 1 mr., Ignacy Barsnowski 5 mr., Józef Hełliński 3 mr., Wawrzyn Jurkiewicz 20 fen., Piotr Łakomski 2 mr., Walenty Płocienniczak 2 mr., Józef Grabowski 5 mr., Józef Hofman 1 mr., Jan Bartkowiak 3 mr., Stanisław Borowczyk 5 mr., Walenty Włodarczyk 5 mr., Maciej Kłapś 5 mr., Piotr Hełliński 6 mr., Józef Rybarczyk 2 mr., Mikołaj Glapiak 50 fen., Józef Pawłowski 2 mr., Antoni Szymański 1,50 fen., Walenty Marszałek 2 mr., Jan Glapiak 5 mr., Jan Karólczak 6 mr., Jan Biedrzyński 3 mr., Józef Cugier 20 mr., Łukasz Rzeźnik 6 mr., Stanisław Wojciechowski 3 mr., Wojciech Gołębski 50 f., Józef Urbaniak 5 mr., Jan Wawrzyniak 2 mr., Jan Giebioreczy 5 mr., Stan. Giebioreczy 5 mr., Michał Giebioreczy 3 mr., Józef Giebioreczy 2 mr., Franciszek Dudziak 3 mr., Ignacy Karólewicz 2 mr., Kacper Kuśnierek 2 mr., Stan. Dudziak 1 mr., Wojciech Dudziak 3 mr., Łukasz Dudziak 5 mr., Michał Konieczny 2 mr., Jakób Otto 2 mr., Wawrzyn Nochalski 2 mr., Jan Kuśnierek 5 mr., Antoni Pietrzak 4 mr., Tomasz Pietrzak 3 mr., Tomasz Brylewski 3 mr., Jan Urbaniak 3 mr., Stan. Przybylak 3 mr., Jan Mikołajczak 2 mr., Łukasz Rutkowski 5 mr., Ignacy Drygas 2 mr., Wojc. Nowicki 2 mr., Jan Nabzdzyk 4 mr., Mikołaj Wierzbicki 1 mr., Adam Wierzbicki 50 f., Antoni Wierzbicki 50 f., Józef Majchrzak 5 mr., Ludwik Majchrzak 6 mr., Jan Kociński 6 mr., Piotr Przybylak 3 mr., Jan Dudziak 2 mr., Antoni Leśnarek 3 mr., Antoni Jankowski 3 mr., Franciszek Wleklak 5 mr., Wawrzyn Senleben 4 mr., Michał Słazki 3 mr., Marcin Słazki 3 mr., Antoni Mielcarek 10 mr., Franc. Picz 3 mr., Jan Cichy 50 fen., Antoni Urbaniak 3 mr., Stanisław Urbaniak 2 mr., Łukasz Cukiernik 2 mr., Wawrzyn Górny 3 mr., Jan Wojtko 3 mr., Michał Skorupka 5,50 mr., Franciszek Samdak 3 mr., Franciszek Skórzewski 3 mr., Józef Skórzewski 3 mr., Michał Klupś 5 mr., Leon Kryger 3 mr., Ludwik Wleklak 3 mr., Wojc. Przybylski 5 mr., Antoni Picz 10 mr., Jan Klupś 5 mr., Stan. Wojtko 5 mr., Andrzej Przybylski 5 mr., Wincenty Majchrzak 3 mr., Jan Wojta 3 mr., Jan Szymkowiak 3 mr., Jan Zborowski 3 mr., Andrzej Makołowski 1,50 mr., Tomasz Majchrzak 3 mr., Wojc. Majchrzak 2 mr., Stan. Chlebowski 2 mr., Jan Smoliński 1 mr., Jan Dudziak 2 mr., Józef Chlebowski 2 mr., Andrzej Wojtko 3 mr., Paweł Maćkowiak 50 fen., Ignacy Roszak 4 mr., Franciszek Skorupka 1 mr., Ignacy Przybylski 2 mr., Antoni Skorupka 1 mr., Jan Musielak 1 mr., Wawrzyn Przybył 1 mr., Andrzej Biedrzyński 1 mr., Władysław Dudziak 2 mr., Kazimierz Dudziński 3 mr., Paweł Przybylak 3 mr., Józef Antkowiak 1 mr., Piotr Jęsieć 3 mr., Franciszek Olejniczak 3 mr., Maciej Kurasiński 1 mr., Antoni Antkowiak 1 mr., Jan Górny 5 mr., Franciszek Kuśnierek 3 mr., Andrzej Grabowski 4 mr., Jan Ratajczak 5 mr., Michał Giera 10 mr., Tomasz Przybylak 2 mr., Marcin Walkowiak 3 mr., Józef Drygas 1 mr., Stan. Drygas 1 mr., Tomasz Wawrzyniak 3 mr., Marcin Jackowiak 1 mr., Andrzej Jackowiak 1 mr.

Kochanemu bratu i szwagrowi

Piotrowi Tomaszewskiemu

i jego narzeczonej, pannie

Franciszce Koniecznej

zasyłamy w dniu ślubu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i pomyślności. Szczęść Boże młodej parze! S. T. i M. W. z Dortmund.

Baczność Polacy!

Udawajcie się do fachowych zegarmistrzów z całym zaufaniem, bo rzetelną gwarancję może dać

fachowy zegarmistrz w Hamborn.

Jedynę, najrzetelniejsze źródło zakupu zegarków od najdroższych do najtańszych. Kolczyki, broszki, pierścienki, łańcuszki srebrne, złote, double i niklowe, zawsze w wielkim wyborze. Regulatory, zegary salonowe, zegary ściennie, budziki z muzyką i narodowe zegarki kieszonkowe w wielkim wyborze. Proszę się przekonać, a zaręczam, że każdy rzetelnie obsłużony zostanie. Z szacunkiem

A. Kersken, zegarmistrz w Hamborn.

Dzieci nędzy.

Cena z przesyłką 1 mr. 10 fen. Adres: „Wiarus Polski“ Bochum. Adres: „Wiarus Polski“ Bochum.